

Kolumna dofinansowana przez



Wojewódzki FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA  
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH

## DO URZĘDU Z BATERIAMI



Nie chowaj zużytych baterii w szufladzie – zaniś je do urzędu

**Bytom • Styczeń to czas odwiedzin w Urzędzie Miejskim. Przedsiębiorcy muszą złożyć roczną deklarację wysokości podatku od nieruchomości, zwykli mieszkańcy też muszą taki podatek zapłacić. Przy okazji warto zabrać ze sobą... zużyte baterie. W holu na parterze bytomskiego magistratu znajduje się pojemnik, do którego można wrzucić zużyte i wyczerpane baterie różnych typów.**

Jak wiadomo 8 lipca 2005 r. polski sejm zmienił ustawę o odpadach. Wprowadzony został wtedy m.in. nowy przepis dotyczący selektywnego zbierania baterii. Mówi on, że odpady w postaci baterii lub akumulatorów zbiera się oddzielnie od innych rodzajów odpadów oraz że posiadacz takich odpadów, powstałych w wyniku prowadzonej działalności gospodarczej, jest obowiązany do ich selektywnego zbierania. Celem ma być późniejszy odzysk lub unieszkodliwienie tych odpadów.

Jak widać, przedsiębiorcy zostali już zobowiązani do selektywnej zbiórki. Zwykłych mieszkańców będzie to czekać zapewne za jakiś czas. Punkt zbiórki w bytomskim magistracie stanowi krok we właściwą stronę. Dodajmy jeszcze, że można tam przynieść wszelkiego rodzaju baterie, zarówno cynkowo-węglowe, cynkowo-manganowe, nikielowo-kadmowe, nikielowo-wodorkowe, cynkowo-powietrzne, jak i litowe lub litowo-jonowe.

Zbiórkę baterii przeprowadza organizacja Reba, zajmująca się recyklingiem baterii. Współpracuje ona m.in. z samorządami w różnych częściach Polski. Pojemniki do zbiórki zużytych baterii możemy spotkać coraz częściej, chociażby w supermarketach czy urzędach. Dobrze by było, gdyby młode pokolenie od początku przyzwyczajać do recyklingu baterii.

Tekst i foto: mędr

## POSADZ SWOJE DRZEWKO



**Region • Każde przedszkole czy szkoła może się włączyć w dzieło zadrzewiania. Wystarczy wziąć udział w akcji „Posadź swoje drzewko”. Jeżeli chodzi o edycję wiosenną, to czas na składanie wniosków upływa 28 lutego.**

Koordynatorem opisywanej akcji jest Fundacja Ekologiczna „Silesia” z Katowic. W akcji mogą brać udział wszelkiego rodzaju placówki oświatowe, a także na przykład ośrodki pomocy społecznej, ośrodki zdrowia, czy też organizacje społeczne i stowarzyszenia. Zakup sadzonek drzewek jest dofinansowywany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, podobnie jak to się działo w poprzednich latach. Oczywiście miejsce i sposób nasadzenia powinny być uzgodnione, najlepiej z odpowiednim nadleśnictwem.

Dodatkowo po upływie trzech miesięcy od momentu posadzenia roślin uczestnik akcji powinien przesłać do Fundacji Ekologicznej „Silesia” „Raport o stanie roślin”. Fundacja, jak również Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zastrzegają sobie prawo do przeprowadzania kontroli terenowych, aby sprawdzić, czy opieka nad posadzonymi drzewkami jest wystarczająca. Tak więc – do dzieła!

Tekst i foto: mędr

# Pomnikowe platany

Świętochłowice • Które drzewo będzie następne?

Trzy drzewa o okazałych rozmiarach zostały uznane za pomniki przyrody. Decyzję w tej sprawie podjęła Rada Miejska. Zgodnie z prawem, podjęta uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego, co powinno nastąpić niebawem.

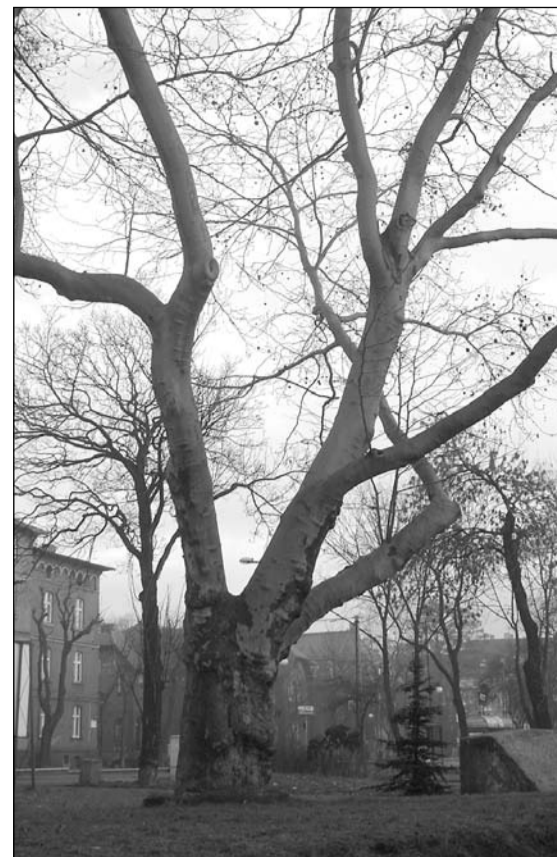


Foto: AW

Do tej decyzji przymierzano się już od jakiegoś czasu. Wreszcie na ostatniej sesji w starym roku, 28 grudnia, podjęto uchwałę nr XV/123/07 w sprawie ustanowienia pomników przyrody. Radni postanowili, że Świętochłowicom przybędą trzy pomniki przyrody.

Za drzewa pomnikowe uznane zostały dwa platany klonolistne (*Platanus acerifolia*) oraz jeden kasztanowiec biały (*Aesculus hippocastanum*). Większy z platanów, o obwodzie pnia 300 cm, mierzonego na wysokości 130 cm, rośnie w Świętochłowicach przy ul. Katowickiej 30 b. Drugi platan jest nieco „cieńszy”, gdyż posiada obwód 231 cm. Rośnie on w Parku im. Mieszkańców Heiloo. W tym sa-

mym parku znajduje się również objęty ochroną kasztanowiec biały. Ma on w obwodzie pnia 300 cm. Zgodnie z uchwałą, formalnie nadzór nad pomnikami przyrody sprawuje prezydent miasta.

– To są pierwsze drzewa pomnikowe w mieście – powiedziała Beata Spetruk, naczelnik Wydziału Gospodarki Miejskiej i Ekologii. – Są to drzewa cenne gatunkowo. Nie są to gatunki powszechne w naszym mieście. Chcemy te drzewa oznakować, ogrodzić, żeby dzieci wiedziały, gdzie mamy w mieście pomniki. Poczekamy, aż cała ta procedura formalna się zakończy.

Celu objęcia ochroną tych drzew łatwo się domyślić. Chodzi o zacho-

wanie okazałych, wartościowych drzew jako dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. W stosunku do ustanowionych pomników przyrody wprowadzono rzecz jasna standardowe zakazy, które mają zabezpieczyć te drzewa przed dewastacją. Tak więc zabroniono ich niszczenia, uszkodzenia lub przekształcania a także umieszczania na nich tablic reklamowych.

Na trzech nowych pomnikach w mieście działalność z zakresu ochrony flory na pewno się nie skończy. Obecnie rozważa się ewentualność objęcia ochroną Łasku Chropaczowskiego w formie użytku ekologicznego. Ale na to trzeba będzie jeszcze trochę poczekać.

mędr

## Nasze parki Świętokrzyski Park Narodowy

Od kilku lat trwają starania, aby na Jurze utworzyć pierwszy w województwie śląskim park narodowy. Chcielibyśmy przybliżyć naszym czytelnikom inne parki, jakie znajdują się w różnych częściach Polski, w górach, nad morzem czy na nizinach. Jest to bowiem najwyższa forma ochrony w naszym kraju, z którą wiążą się pewne konsekwencje, jeżeli chodzi o dostęp do takich terenów. Na początek – Świętokrzyski Park Narodowy.

Nie jest ani najstarszym, ani największym, ani też najmniejszym. Znajduje się w województwie świętokrzyskim, które swą nazwę zawdzięcza właśnie Góróm Świętokrzyskim. SPN utworzono w 1950 r. Zajmuje powierzchnię ponad 76 km<sup>2</sup>, z czego ponad 72 km<sup>2</sup> to lasy.

Ochroną parkową objęte są Łysogóry – najwyższa część Gór Świętokrzyskich oraz lasy położone na północ od Łysogór. Prócz tego do SPN należy część Pasma Klonowskiego i niewielkie inne enklawy koło wsi Rudki. Te tereny są jednym z ewenementów naszego kraju. To jedyne góry położone w głębi Polski, chociaż wcale nie są najdalej na północ położonym pasmem górskim. Są za to najniższymi górami w Polsce – ich najwyższy szczyt – Łysica sięga 612 m n.p.m.

Ciekawostką Łysogór są rumowiska kwarcytowych głazów, jakie oglądać można tuż pod wierzchołkiem Łysicy ze szlaku czerwonego. Otaczają je lasami, które w parku są dosyć zróżnicowane. Spotkać tu można lasy bukowo-jodłowe, bory sosnowe czy też sosnowo-dębowe.

Teraz słów kilka o ograniczeniach w dostępie. Jeszcze w XX wieku zamknięto fragment szlaku turystycznego, biegnący grzbietem Łysogór, na odcinku między Przełęczą Świętego Mikołaja a Przełęczą Hucką. Zlikwidowano również szlaki z Przełęczą Świętego Mikołaja do wioski Wola Szczygiełkowa oraz z Łysej Góry do Huciska.



Schody na czerwonym szlaku ze Świętej Katarzyny do Łysej Góry

Niegdyś wędrowali nimi turyści z przystanków kolejki wąskotorowej, która jeździła północnym podnóżem Łysogór. Nie ma już po niej śladu. Przez teren SPN prowadzą jeszcze nieliczne szlaki piesze, z których najpopularniejszy chyba jest ten na Łysicę. Mniej znana jest część północno-zachodnia parku, czyli rejon Bukowej Góry. Nie znajdziemy tu wielkich osobliwości czy dzieł przyrody. Ale w końcu parki narodowe mają za zadanie chronić także to, co jest pozostałością najwzkiejszego krajobrazu przyrodniczego, który został na skutek rozwoju cywilizacji mocno ograniczony.

Park jest łatwo dostępny dla osób z zewnątrz. Do miejscowości Święta Katarzyna można dojechać autobusem PKS z Kielc. Najbliższa stacja kolejowa od SPN to Łączna. Prowadzi z niej zielony szlak turystyczny w kierunku Bukowej Góry i Bodzentyna.

Tekst i foto: mędr